

## Nieuregulowana w Kodeksie spółek handlowych spółka cywilna a spółki prawa handlowego – ze szczególnym uwzględnieniem spółki jawnej

Spółki prawa handlowego i spółka cywilna pomimo uregulowania w odrębnych Ustawach oraz pomimo występowania pomiędzy nimi różnic o istotnym charakterze, pozostają jednak ze sobą w dość silnym związku.

Spółka cywilna została unormowana w Kodeksie cywilnym artykułami 860-875 tytuł XXXI księgi III<sup>1</sup>. Księga zatytułowana „Zobowiązania” przesądza o jej formie prawnej, gdyż właśnie takie „usytuowanie regulacyjne” wskazuje na istnienie pomiędzy stronami umowy tej spółki jedynie stosunku zobowiązaniowego. Użycie przez mnie słowa „jedynie” jest znaczące, a to z tego względu, iż w takim ujęciu nie budzi już wątpliwości kwestia dotycząca podmiotowości prawnej spółki cywilnej – której to spółka cywilna nie posiada. Jest to z kolei podstawowa różnica występująca pomiędzy spółkami prawa handlowego a spółką cywilną. Wydaje się to podkreślać brzmienie samego art. 860 k.c., który przede wszystkim wskazuje na zobowiązanie się samych wspólników do „dążenia do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego”, nie wskazując (co istotne, mając na uwadze spółki handlowe) na prowadzenie w ramach spółki cywilnej przedsiębiorstwa. To wspólnicy spółki cywilnej bowiem a nie spółka w brzmieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej<sup>2</sup> są przedsiębiorcami. Co więcej, obowiązek wniesienia wkładów stanowi jedynie możliwy przejaw wskazanej w art. 860 k.c. działalności prowadzonej przez wspólników w ramach spółki cywilnej. Pomimo użycia zwrotu „w szczególności” wniesienie wkładów nie jest tak istotne oraz nie ma jak w przypadku spółek handlowych charakteru obligatoryjnego. Jak mogę jeszcze zauważyć względem sposobu „określenia normatywnego” spółki cywilnej oraz spółek handlowych, Kodeks spółek handlowych wprost wskazuje na formę prawną każdej regulowanej przez nią spółki. Natomiast odnośnie spółki cywilnej można stwierdzić, iż pomimo jej umiejscowienia w k.c. – Księga „Zobowiązania”, sposób jej traktowania wzbudza niejasności – co dotyczy przede wszystkim postrzegania jej statutu w sposób „niejednolity” w prawie publicznym<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz.U. nr 16 z 18 maja 1964 r., poz. 93 z późn. zm.

<sup>2</sup> Prawo działalności gospodarczej, art. 2 ust.3., W. J. Katner, Sytuacja prawna spółki cywilnej na tle nowego prawa działalności gospodarczej, PPH 2001, nr 1, s. 13.

<sup>3</sup> M. Podleś, M.Siwik, *Spółka cywilna w obrocie gospodarczym*, Oficyna a WoltersKluwer business, Warszawa 2009, s. 19.

Przechodząc natomiast do omówienia formy spółek handlowych chciałam posłużyć się w tym miejscu regulacją spółki jawnej. Tak więc, spółką jawną w ujęciu artykułu 22 k.s.h. jest spółka osobowa, która co więcej „nie jest inną spółką handlową”. Widać więc wprost, iż przepisy ogólne regulujące ten typ spółki handlowej podkreślają wyraźnie jej formę. Jest to nie tyle właściwe, co konieczne mając na uwadze trzy kwestie. Po pierwsze, cechą charakterystyczną dla spółek handlowych jest fakt, iż spółki te – w przeciwieństwie do spółki cywilnej – są podmiotami prawa. Po drugie, w Kodeksie spółek handlowych dokonany został podział na spółki handlowe typu osobowego oraz kapitałowego. Dlatego właśnie nie powinno dziwić wyraźne podkreślanie formy prawnej (spółka osobowa, kapitałowa), pomimo jej „kodeksowego umiejscowienia” – w Tytule II k.s.h. „Spółki osobowe” (jest to wskazane, gdyż unormowanie w taki sposób jeszcze bardziej uwidacznia charakter – w tym przypadku – spółki jawnej). Po trzecie natomiast, gdzie przy tematyce prowadzonych przeze mnie rozważań jest to kwestia ważna – należy wyraźnie podkreślić, iż spółka jawna stanowi „podstawowy schemat” dla uregulowań innych spółek osobowych, które mimo tego faktu i tak stanowią samodzielne oraz niezależne rodzaje spółek<sup>4</sup>. To właśnie to stanowisko skłoniło mnie do odwołania się w tym miejscu do spółki jawnej w kontekście ukazania jej formy prawnej w ustawie, gdyż przedstawiony pogląd doskonale potwierdza oddziaływanie unormowania spółki jawnej na konstrukcje innych spółek osobowych. Jest to również istotne mając na uwadze przedstawiane w doktrynie stanowisko dotyczące z kolei wpływu spółki cywilnej na regulacje handlowych spółek typu osobowego (o czym więcej w dalszej części). Jednakże pomimo zaznaczenia przeze mnie w sposób ogólny poglądów w przedmiocie tych dwóch spółek (spółka cywilna, spółka jawna) bez wątplenia pozostaje fakt, iż obecnie spółka jawna odgrywa istotną rolę w odniesieniu do regulacji: nie tylko innych spółek osobowych ale również względem samej spółki cywilnej. Spółka cywilna w takim ujęciu może również nasuwać wątpliwości. Jednak pomimo tego, wpierw chciałam poświęcić uwagę problemom, jakie pojawiają się przy analizowaniu wzajemnych relacji konstrukcji spółki cywilnej oraz konstrukcji spółek osobowych, gdyż to one właśnie powinny stanowić punkt wyjściowy dla prowadzonych w tym artykule rozważań. O ile bowiem w porównaniu do spółek kapitałowych, spółka cywilna została oparta na zupełnie odmiennych elementach konstrukcyjnych (m.in. brak możliwości powołania organów czy odmienny sposób ukształtowania odpowiedzialności – art. 151 § 4 k.s.h. i 301 § 5 k.s.h. w zw. z 864 k.c., brak obowiązku wniesienia wkładu przez współnika spółki cywilnej oraz brak wyznaczenia minimalnej kwoty kapitału zakładowego – art. 154 § 1 oraz 308 § 1 k.s.h.) – co uzasadnia nie zaliczenia jej do katalogu spółek typu kapitałowych, o tyle odnosząc się już do spółek osobowych brak włączenia spółki cywilnej do katalogu tych spółek przez ustawodawcę może nie wydawać się już aż tak oczywisty co w pierwszym przypadku. I tak, pomimo występowania pomiędzy spółką cywilną a osobowymi spółkami handlowymi również wielu różnic – co należy wyraźnie zaznaczyć, to jednak jak wskazuje L. Siwik oraz M. Podleś w pracy „Spółka cywilna w obrocie gospodarczym”

<sup>4</sup> A. Kidyba, *Handlowe spółki osobowe*, „Biblioteka Prawa Spółek”, Kraków 2005, t. I, s. 24 i 28.

– spółka cywilna „stanowiła (...) tradycyjnie figurę wyjściową dla innych spółek osobowych”. Co więcej, autorzy ci „uznają przynależność spółki cywilnej do kategorii spółek osobowych”<sup>5</sup>. Określenie spółki cywilnej jako „figury wyjściowej dla innych spółek osobowych” należy w tym miejscu zestawić z wcześniej ukazanym przeze mnie stanowiskiem A. Kidyby, który to z kolei określił spółkę jawną jako – mówiąc już wprost – „wzorzec normatywny” dla innych spółek osobowych. A. Kidyba wyznaczając spółce jawnej podstawowy wpływ na regulację innych spółek osobowych, można powiedzieć, iż „zawęził” tym samym (mając na uwadze pierwsze stanowisko) obszar zastosowania unormowania tej spółki. Spółka jawna ma w tym świetle stanowić „podstawę, odniesienie regulacyjne” dla innych spółek osobowych. W wyniku prezentowania takiego poglądu unormowanie spółki jawnej musi być wystarczające nie tylko dla pozostałych spółek omawianego typu w tym miejscu, ale przede wszystkim dla niej samej. W przeciwieństwie bowiem do innych spółek osobowych spółka jawna nie zawiera w swojej regulacji odesłania do stosowania przepisów innych spółek handlowych w „sprawach nieuregulowanych” – co wskazuje pośrednio na konieczność dochowania jak największej precyzji dla pełnego jej unormowania w k.s.h. Jednakże pomimo braku przepisu wskazującego na posługiwanie się przepisami właściwymi dla innych spółek osobowych względem konstrukcji spółki jawnej – należy pamiętać o art. 2 k.s.h. Artykuł ten wskazuje na ogólne zastosowanie przepisów Kodeksu cywilnego (nie jedynie unormowań dotyczących spółki cywilnej a przepisów całej Ustawy) w sytuacji braku unormowania elementów spółek handlowych wyznaczonych w art. 1 § 1 k.s.h., a więc dotyczących: tworzenia, organizacji, funkcjonowania, rozwiązywania, łączenia, podziału i przekształcenia spółek handlowych. Choć artykuł ten posiada szeroki zakres zastosowania – odnosi się do wszystkich spółek regulowanych przez k.s.h. (a nie tylko spółek osobowych) to i tak posłużenie się takim zabiegiem legislacyjnym wydaje się „pośrednio” potwierdzać stanowisko prezentowane przez L. Siwik i M. Podlesia. A. Kidyba jednak wskazał na właściwość przepisów regulujących spółkę jawną a więc spółkę prawa handlowego (co istotne – zaliczanej do spółek osobowych) odnośnie innych spółek handlowych tej grupy, co jest – biorąc pod uwagę przyjęty przez ustawodawcę sposób uregulowania spółek należących do omawianego w tym miejscu katalogu – jak najbardziej uzasadnione. Ponadto takie ujęcie bez wątplenia dotyczy obecnej regulacji k.s.h., w którym to ustawodawca regulując spółkę partnerską, komandytową oraz komandytowo-akcyjną odsyła do stosowania w „sprawach nieuregulowanych” do przepisów o spółce jawnej (choć w spółce partnerskiej oraz komandytowo akcyjnej znajdują zastosowanie również przepisy o spółce z.o.o – spółka partnerska czy spółce akcyjnej – spółka komandytowo-akcyjna; należy jednak pamiętać, iż dokonanie takiego zabiegu legislacyjnego wynika z „hybrydalnego” charakteru tych spółek, który dotyczy występujących w tych spółkach odmienności odnoszących się do elementów nienormowanych przepisami spółki jawnej np. zarząd w spółce partnerskiej). Natomiast odnośnie do pierwszego zaprezentowanego

<sup>5</sup> M. Podleś, M.Siwik, *Spółka cywilna w obrocie gospodarczym*, Oficyna a WoltersKluwer business, Warszawa 2009 r., s. 17-18.

poglądu (L. Siwik oraz M. Podleś) unormowanie spółki cywilnej dotyczy nie tylko wszystkich handlowych spółek osobowych (w tym spółki jawnej) ale i wskazuje mimo wszystko na istniejący wpływ regulacji k.c. na materię k.s.h., co wprost już potwierdza art. 2 k.s.h. Podsumowując a zarazem łącząc oba prezentowane stanowiska można stwierdzić, iż punktem wyjścia dla regulacji spółek handlowych typu osobowego była spółka cywilna, jednak to spółka jawna wywiera obecnie wpływ na regulację innych osobowych spółek handlowych (na co wskazuje zastosowana w k.s.h. technika legislacyjna) oraz w mniejszym stopniu (ale jednak) na spółkę cywilną (art. 26 § 4 k.s.h.). Spółka cywilna natomiast nie tylko jest pozbawiona charakteru spółki handlowej (nie umieszczono jej w k.s.h.). Również dokonana reforma prawa spółek handlowych miała na celu uczynić spółkę jawną bardziej zachęcającą dla jej zawiązywania od konstrukcji spółki cywilnej. Ponadto autorzy projektu dążąc do zwiększenia korzystania z formy prawnej spółki jawnej nie wskazywali przy tym na spółkę cywilną jako właściwą pod względami: trwałości oraz tworzenia organizacji „o większych rozmiarach”<sup>6</sup>. Pomimo tego stanowiska i tak zniesiono w 2009 r. obowiązek przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną w sytuacji osiągnięcia przez nią określonych przychodów netto. Jednak jak można w tym miejscu już zauważyć, to przede wszystkim wzajemne relacje spółki cywilnej oraz spółki jawnej przyczyniły się do dokonywanych zmian legislacyjnych w tej materii, co ukazało istnienie w tym obszarze pewnych niedogodności ale również niejasności.

Zanim przejdę do szczegółowej analizy w przedmiocie wzajemnych relacji spółki cywilnej i jawnej, chciałam jeszcze tytułem wstępu odnieść się do sposobu uregulowania spółek prawa handlowego. Jak wynika z wcześniej prowadzonych przeze mnie rozważań, spółki handlowe zostały unormowane w ustawie Kodeks spółek handlowych<sup>7</sup>. Kodeks spółek handlowych różnicuje – jak już zaznaczyłam – uregulowane nim spółki na spółki osobowe oraz spółki kapitałowe. Jednakże, co wymaga zaznaczenia w tym miejscu, katalog spółek handlowych posiada charakter „*numerus clausus*”<sup>8</sup>, co w konsekwencji uniemożliwia traktowanie niewłączonej do k.s.h. spółki cywilnej jako spółki handlowej. Jednak przede wszystkim w świetle tej zasady, niemożliwe jest utworzenie nowego typu spółki, aniżeli wskazanego przepisami ustawy. Jest to znaczące, mając choćby na uwadze unormowaną przepisami dawnego Kodeksu handlowego z 1934 r.<sup>9</sup> spółkę cichą, do której to obecnie ma zastosowanie art. 353 (z indeksem 1) k.c. Artykuł ten reguluje umowy nienazwane, a mówiąc jeszcze ogólniej, odnosi się do zasady swobody umów. Dlatego chciałam dodatkowo zwrócić uwagę na dwie istotne kwestie

<sup>6</sup> S. Sołtysiński, *Założenia projektu ustawy – prawo spółek handlowych dotyczące spółek osobowych* (w:) Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Kruczołaka, Gd. St. Praw. 1999, nr 5, s. 388;

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 15 września 2000 r., Kodeks spółek handlowych, Dz. U. 2000 nr 94, poz. 1037 ze zm.

<sup>8</sup> Pod. red. J. Jacyszyna, *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008, s. 466.

<sup>9</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 czerwca 1934r., Kodeks handlowy, Dz.U. z 30 czerwca 1934 r., nr 57, poz. 502 z późn. zm., uchylony 01.01. 2001r. (przepisy 682 i n. k.h. uchylone 1.01.1965 r.).

dotyczące wzajemnych relacji spółki cichej względem spółek handlowych oraz spółki cywilnej. Po pierwsze więc, pomimo uregulowania spółki cichej we wcześniej obowiązującym Kodeksie handlowym, spółka ta (pomimo swojego nazewnictwa) i tak została zamieszczona w części dotyczącej czynności handlowych (art. 682-695 k.s.h.). Jak więc widać, już wówczas sposób regulacji spółki cichej nie wskazywał na traktowanie jej jako spółki handlowej – co musiało skutkować uchynieniem przepisów ją regulujących<sup>10</sup>. Po drugie, co pozostaje w silnym związku z punktem pierwszym, należy wyraźnie podkreślić, iż spółka cywilna przez część przedstawicieli doktryny traktowana jest jako „wewnętrzna spółka cywilna”<sup>11</sup>. Odnosząc się jeszcze do zasady „*numerus clausus*” spółek handlowych chciałam podkreślić, iż pomimo niezaliczenia spółki cywilnej do ich katalogu to jednak Ustawa Kodeks spółek handlowych przywołuje ją w swojej regulacji m.in. w art. 26 § 4 k.s.h. Omówienie treści art. 26 § 4 k.s.h. jest konieczne mając na uwadze zwłaszcza zmiany, jakie w ostatnich latach zostały dokonane w jego treści. Tak więc artykuł ten w świetle obecnego brzmienia k.s.h. nie ma już aż tak doniosłego znaczenia jak w ujęciu poprzedniego (przed zmianami z 2009 r.) jeśli chodzi o jego wpływ na funkcjonowanie spółki cywilnej oraz powstawanie (z większą częstotliwością, jak mogło wynikać z charakteru wcześniejszej regulacji art. 26 § 4 k.s.h.) spółek jawnych. Co więcej, to właśnie odnośnie brzmienia tego artykułu chciałam dodatkowo nawiązać do Ustawy Prawo o notariacie<sup>12</sup>, która to w art. 4 § 3 wprowadza możliwość prowadzenia kancelarii w formie spółki cywilnej bądź spółki partnerskiej (osobowej spółki handlowej). I w tym ujęciu będzie można z łatwością zaobserwować istnienie wzajemnych relacji pomiędzy spółką cywilną a spółką handlową (ale już nie spółką jawną a spółką partnerską).

Tak więc, przechodząc już do analizy art. 26 § 4 k.s.h., należy powiedzieć, iż od 8 stycznia 2009 r. zaczęła obowiązywać ustawa nowelizująca ustawę z 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych<sup>13</sup>, która to ustawa w istotny sposób zmieniła treść omawianego w tym miejscu artykułu dotyczącego „pośrednio” unormowania spółki cywilnej. Przekształcenie spółki cywilnej w spółkę jawną na skutek dokonanej nowelizacji nie posiada już charakteru obligatoryjnego. Wykreślenie zd. 3 art. 26 § 4 k.s.h. spowodowało bowiem, iż w obecnym brzmieniu tego artykułu przekształcenie spółki cywilnej w spółkę jawną posiada wyłącznie charakter fakultatywny. Podjęcie decyzji o ewentualnym przekształceniu pozostawiono już wyłącznie samym wspólnikom, o czym świadczy zarówno użyty w art. 26 § 4 k.s.h. zwrot „może” jak i wskazanie przez ustawodawcę w § 4 tego artykułu na konieczność zgłoszenia do sądu rejestrowego zmiany formy spółki (z cywilnej na jawną) przez wszystkich wspólników. Co więcej, wymóg dokonania zgłoszenia przekształcenia spółki przez wszystkich wspólników podkreśla ich wolę jak

<sup>10</sup> Art. VI ustawy z 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (n.90).

<sup>11</sup> Więcej, K. Lichoń, *Normatywna regulacja spółki cichej jako dopełnienie stosunków handlowych*, Jurysta nr 7-8, 2011 r., s. 28-35.

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie, Dz.U. z 2008, nr 189, poz. 1158.

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. 08.217.1381).

i zgodność w przedmiocie dokonywanych zmian. Natomiast, jak stanowiło skreślone zd. 3 § 4 (art. 26 k.s.h.), to nie chęć wspólników a osiągnięte dochody decydowały (za wspólników) o formie spółki, a wręcz wymuszały zmianę formy prawnej spółki „jeżeli przychody netto spółki cywilnej w każdym z dwóch ostatnich lat obrotowych osiągnęły wartość powodującą, zgodnie z przepisami o rachunkowości, obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych”. Wydaje się jednak, iż obecne uregulowanie art. 26 § 4 k.s.h. odpowiada zasadzie wolności gospodarczej, a nawet obszar „chroniony tą zasadą” umacnia, zwiększając przy tym jej wymiar. Warto w tym miejscu podkreślić, iż wolność działalności gospodarczej uregulowana w samej ustawie zasadniczej<sup>14</sup> w art. 20 zapewnia nie tylko swobodę w wyborze formy wykonywania działalności gospodarczej, ale również zapewnia „porządek gospodarczy”. W takim ujęciu można stwierdzić, iż to same podmioty zakładające spółkę powinny samodzielnie wybierać formę spółki, która to ich zdaniem najlepiej odpowiada ich potrzebom. Zniesienie obowiązku przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną (a więc już spółkę prawa handlowego) urzeczywistnia więc swobodę podejmowania oraz prowadzenia działalności w ramach spółki. O ile takie ujęcie bez wątpienia ma na celu ochronę wspólników, o tyle wątpliwości takiego sposobu uregulowania mogą powstać mając na uwadze partnerów gospodarczych, co z kolei może nawet przyczyniać się do naruszeń w przedmiocie „porządku gospodarczego”. Omawiając kwestię możliwości dokonania naruszeń przez wspólników spółki cywilnej wobec partnerów gospodarczych, należy odnieść się nie tylko do konstrukcji spółki cywilnej (która to może okazać się „niebezpieczna, niekorzystna” dla nich), ale również do samego przeznaczenia spółki cywilnej dla wykonywania działalności. Mowa tu przede wszystkim o zasadach dotyczących reprezentacji i prowadzenia spraw spółki, które to wspólnicy spółki cywilnej mogą kształtować swobodnie (umownie). Artykuły 865 i 866 k.c., które regulują tę tematykę, nie posiadają bowiem charakteru bezwzględnie obowiązującego<sup>15</sup>, co więcej, wspólnicy nie są zobowiązani według przepisów do informowania swoich kontrahentów o posiadaniu jak i zakresie przysługującego im umocowania do występowania w imieniu spółki<sup>16</sup>. Ponadto możliwość dokonywania przez wspólników w tym zakresie zmian w każdym czasie i to bez konieczności zgłaszania ich do rejestru (jak to ma miejsce w przypadku spółek handlowych – np. spółka jawna – art. 26 § 1 pkt 4 k.s.h. w zw. z § 2 tego artykułu) stanowi bez wątpienia ogromne zagrożenie dla partnerów gospodarczych zwłaszcza, jeśli chodzi o transakcje gospodarcze o znacznej wartości. W takim ujęciu dokonane przez ustawodawcę zmiany dotyczącej zniesienia obligatoryjnego charakteru przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną przy osiągnięciu przez nią określonych dochodów nie wydaje się korzystne. Jednakże Uzasadnienie do wprowadzonych zmian w art. 26 § 4 k.s.h. kwestionowało właśnie istnienie obowiązku przekształcenia spółki cywilnej w jawną. Również wielkość obrotów osiągniętych

<sup>14</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1997, nr 78, poz. 483.

<sup>15</sup> M. Podleś, M. Siwik, *Spółka cywilna w obrocie gospodarczym*, Oficyna a WoltersKluwer business, Warszawa 2009r., s. 72.

<sup>16</sup> A. Wiśniewski, *Prawo o spółkach. Podręcznik praktyczny*, t. I, Wiadomości ogólne. Spółka cywilna, Warszawa 1998, s. 95.

przez spółkę, zobowiązująca wspólników do dokonania zmiany formy prawnej, ukazywano jako nie do końca właściwe a wręcz mogące powodować wątpliwości. Warto bowiem podkreślić, iż próg dochodów osiąganych przez spółkę cywilną, który obligował do jej przekształcenia w spółkę jawną ulegał zmianom. Początkowo wskazywana kwota – 400 000 euro netto została bowiem podwyższona i to dwukrotnie – do 800 000 euro. Wynikało to przede wszystkim ze wskazywanej potrzeby dostosowania uregulowania art. 26 § 4 k.s.h. do wymogów stawianych przez inne unormowania – zwłaszcza do Ustawy o rachunkowości<sup>17</sup>. Ustawa ta<sup>18</sup> bowiem wymagała dla obowiązkowego stosowania jej przepisów osiągnięcia w poprzednim roku obrotowym przychodów w wysokości 800 000 euro odpowiadających polskiej walucie. Chociaż uregulowanie k.s.h. zostało dopasowane do treści unormowania tej Ustawy (w zakresie dotyczącym wielkości przychodów), to jednak nie uwzględniało już (jak Ustawa o rachunkowości) źródła przychodów<sup>19</sup>. Podsumowując, jak można zauważyć, dokonane przez ustawodawcę zmiany, które zniosły obowiązek przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną w sytuacji osiągnięcia przez nią określonej wartości przychodów, nie do końca mogą wydawać się przekonywujące. Co prawda, mając na uwadze art. 20 w zw. z art. 22 Konstytucji należy opowiedzieć się za takim działaniem legislacyjnym. Art. 22 Ustawy zasadniczej dopuszczający możliwość ograniczenia wolności działalności gospodarczej, poza wymogiem dokonania takiego ograniczenia w ustawie (wymóg formalny), wymaga ponadto istnienia „ważnego interesu publicznego” (wymóg materialny)<sup>20</sup>. Tak więc ujmowanie potrzeby przekształcenia spółki cywilnej w jawną (nawet mając na uwadze łatwość dokonywania przez wspólników nadużyć) w kategorii „ważnego interesu publicznego” byłoby „za daleko idące”. Z kolei odnosząc się do niebezpieczeństw jakie aktualnie występują (na skutek dokonanych zmian) – zwłaszcza po stronie kontrahentów – wykreślenie z Kodeksu spółek handlowych art. 26 § 4 k.s.h. zd. 3 wydaje się niewskazane. Co prawda, art. 551 § 2 k.s.h. wprost wskazuje na możliwość przekształcenia spółki cywilnej w inne spółki prawa handlowego niż spółka jawna (decyzja wspólników charakter deklaratoryjny), jednak utrzymanie obligatoryjnego charakteru przekształceniu spółki cywilnej w spółkę jawną przedstawia się jako uzasadnione, mając na uwadze m. in. wpływ regulacji spółki jawnej na unormowania innych spółek osobowych – „wzorzec normatywny” (patrz przypis nr 4). Oparcie konstrukcji spółki cywilnej na elementach osobowych (jak wskazywałam, nawet uznawanie w doktrynie jej „przynależności do spółek osobowych”<sup>21</sup>) skłania również w moim przekonaniu do przywrócenia obligatoryjnego charakte-

<sup>17</sup> Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw z 12.12.2003 r. (nr druku 1666).

<sup>18</sup> Ustawa o rachunkowości z 29.09.1994 r., tekst jedn. Dz.U. z 2002 r., nr 76, poz. 694 z późn. zm., art. 2 ust.1 pkt 2.

<sup>19</sup> O czym świadczy dawne brzmienie art. 26 § 4 k.s.h. zd. 3 „jeżeli przychody netto spółki cywilnej w każdym z dwóch ostatnich lat obrotowych osiągnęły wartość powodującą, zgodnie z przepisami o rachunkowości, obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych”.

<sup>20</sup> L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne, zarys wykładu*, wydawnictwo Liber, Warszawa 2005, s.80.

<sup>21</sup> M. Podleś, M.Siwik, *Spółka cywilna w obrocie gospodarczym*, Oficyna a WoltersKluwer business, Warszawa 2009, s. 22.

ru przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną. Ponadto należy pamiętać nie tylko o „niedomaganiach regulacyjnych” m. in. w przedmiocie prowadzenia spraw i reprezentacji spółki cywilnej dla prowadzenia działalności w większych rozmiarach, ale również o dążeniach samego Ustawodawcy do zwiększenia częstotliwości tworzenia oraz uatrakcyjnienia formy spółki jawnej w celu „zachęcenia” do jej zawiązywania (gdzie obowiązek przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną na pewno by przyczynił się do tego i to w znacznej mierze, uwzględniając chociażby ilość zawiązywanych spółek cywilnych z 6803 na 17987 w latach 2001-2002 wzrosła ilość spółek jawnych)<sup>22</sup>. Rozwijając z kolei powyższe zagadnienia wpierw należy ukazać rolę spółki cywilnej w obrocie gospodarczym. Tak więc, choć spółka cywilna wskazywana jest często w literaturze jako forma właściwa do prowadzenia działalności gospodarczej w niewielkim rozmiarze<sup>23</sup>, to jednak korzystanie z jej konstrukcji zdominowało arenę gospodarczą w Polsce (i to bez względu na wielkość podejmowanych w jej ramach działań). Z pewnością wpływ na taką sytuację miała budowa spółki cywilnej, która w porównaniu z osobowymi spółkami handlowymi jest pozbawiona aż takiego formalizmu (jak w przypadku tych drugich) – jednak łatwiejszy sposób w zawiązaniu spółki cywilnej niekoniecznie należy traktować pozytywnie (zwłaszcza mając na uwadze kontrahentów spółki). Jak wskazuje M. Podleś, choć spółka cywilna „pełniła rolę swoistej fazy przejściowej do form prawnych przewidzianych typowo do prowadzenia działalności gospodarczej, w szczególności do handlowych spółek osobowych (spółki jawnej i komandytowej)” w okresie powojennym zaczęła się wręcz stawać ich zamiennikiem, zaczęła spółki te zastępować<sup>24</sup>. Ponadto podkreślając drugi element (szczególnie istotny), który to odnosił się do sytuacji, która wskazywała, iż poprzednia regulacja art. 26 § 4 k.s.h. (zobowiązująca do przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną przy osiągnięciu przez spółkę cywilną określonych przychodów) spowodowała wzrost liczby spółek jawnych<sup>25</sup> – należy stwierdzić, iż dokonana zmiana podważa dążenie Ustawodawcy dotyczące zwiększenia liczby zawiązywanych spółek handlowych (patrz przypis nr 26). Dlatego też w tym ujęciu mogą powiedzieć, że zastosowany zabieg regulacyjny znoszący obowiązek przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną nie wydaje się do końca słuszny. Reasumując więc, należy wskazać zwłaszcza na trzy fakty dotyczące tej materii. Po pierwsze należy wskazać na narażenie kontrahentów spółki cywilnej prowadzącej działalność o znacznych rozmiarach na możliwość poniesienia przez nich dotkliwych strat (nieuczciwość współników w związku ze sposobem kształtowania zasad reprezentowania i prowadzenia spraw spółki; choć Orzeczenie SN z 1997 r.<sup>26</sup> wskazuje, iż zmiana sposobu zasad reprezentacji i prowadzenia spraw spółki jest skuteczna tylko w sytuacji, gdy osoba trzecia

<sup>22</sup> S. Sołtysiński, *Założenia projektu ustawy – prawo spółek handlowych, dotyczące spółek osobowych* (w:) Księga Pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Kruczołaka, Gd. St. Praw. 1999, nr 5, s.388.

<sup>23</sup> M. Podleś, M.Siwik, *Spółka cywilna w obrocie gospodarczym*, Oficyna a WoltersKluwer business, Warszawa 2009r, s. 13.

<sup>24</sup> Patrz przypis nr 27.

<sup>25</sup> Mały Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2003.

<sup>26</sup> Orzeczenie SN z dnia 14.01.1997r., I CKN 42/96, OSN 1997, nr 5, poz. 62.



została o niej poinformowana, to jednak nadal występuje brak właściwego uregulowania w tym temacie w k.c.) Po drugie, nie posiadanie przez spółkę cywilną podmiotowości prawnej i to również w odniesieniu prowadzonej przez spółkę działalności gospodarczej, mając na uwadze kontrahentów, także wydaje się powodować komplikacje. Należy bowiem powtórzyć, iż w świetle obowiązującej ustawy Prawo działalności gospodarczej to wspólnicy (a nie sama spółka) są przedsiębiorcami<sup>27</sup>. Po trzecie, dokonana zmianę podważają stanowiska prezentowane w doktrynie, które nie tylko krytykują zbyt częste zawiązywanie spółek cywilnych dla prowadzenia działalności, co więcej wskazują na konieczność zastąpienia, wręcz wyeliminowania spółki cywilnej przez handlowe spółki osobowe<sup>28</sup>.

Dlatego właśnie niezbędne stanie się krótkie przeanalizowanie spółki partnerskiej w odniesieniu do spółki cywilnej, która to postrzegana jest nawet jako „dalsza alternatywa dla spółki cywilnej”<sup>29</sup> dla podmiotów wykonujących wolne zawody. Kancelaria związana przez notariuszy w formie spółki cywilnej zostaje z kancelarią w formie spółki partnerskiej „zrównana” w zakresie ponoszenia odpowiedzialności przez wspólników, partnerów – co dotyczy charakteru osobistego ponoszonej przez wspólników odpowiedzialności, z pominięciem jednak relacji wspólnika czy partnera względem spółki. W tym ujęciu wyłania się fakt dotyczący przekształcenia istotnego elementu konstrukcji spółki cywilnej – ponoszenia odpowiedzialności. Zaczynając więc od krótkiej analizy spółki partnerskiej chciałam przede wszystkim odwołać się do ustawy Prawo o notariacie. Chociaż, jak wskazuje Ustawa Prawo o adwokaturze<sup>30</sup> w art. 4a czy Ustawa o radcach prawnych<sup>31</sup> w art. 8, adwokaci oraz radcowie prawni mają również możliwość wykonywania zawodu w formie spółki cywilnej. Przywołanie przede mną tych dwóch zawodów uzasadnia w szczególności fakt zajmowania się przez adwokatów, radców prawnych oraz notariuszy świadczeniem „pomocy prawnej”. Jednakże, co wymaga zaznaczenia w tym miejscu, tylko Ustawa Prawo o notariacie w swojej regulacji wprost dokonała modyfikacji odpowiedzialności ponoszonej przez notariuszy tworzących kancelarię, funkcjonującej na zasadach właściwych spółce cywilnej (a więc notariuszy będącymi wspólnikami spółki cywilnej – kancelarii). Jak więc widać, modyfikacja odpowiedzialności dotyczy konstrukcji spółki cywilnej ze szczególnym uwzględnieniem ponoszenia odpowiedzialności przez jej wspólników. Natomiast ustawy regulujące działalność wykonywaną przez adwokatów i radców prawnych nie dokonały żadnych zmian względem ich odpowiedzialności za świadczone przez nich usługi w ramach spółki cywilnej ograniczając się jedynie do wymienienia spółek przewidzianych dla świadczenia

<sup>27</sup> Prawo działalności gospodarczej, art. 2 ust.3., W. J. Katner, *Sytuacja prawna spółki cywilnej na tle nowego prawa działalności gospodarczej*, PPH 2001, nr 1, s. 13.

<sup>28</sup> S. Sołtysiński (w:) S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy. Komentarz, t. 1*, Warszawa 1997 r., s. 494; W. J. Katner, *Sytuacja prawna spółki cywilnej na tle nowego prawa działalności gospodarczej*, PPH 2001, nr 1, s. 19.

<sup>29</sup> M. Podleś, M. Siwik, *Spółka cywilna w obrocie gospodarczym*, Oficyna a WoltersKluwer business, Warszawa 2009r., s. 23.

<sup>30</sup> Prawo o adwokaturze z dnia 26 maja 1982r., Dz.U. z 2009 r., nr 146, poz. 1188 z późn. zm.

<sup>31</sup> Ustawa o radcach prawnych z dnia 6 lipca 1982 r., Dz.U. z 2010 r., nr 10, poz. 65.

usług w ich ramach przez przedstawicieli wolnych zawodów – co być może wynika (jak postaram się udowodnić) ze sposobu ujmowania kancelarii w tych ustawach. Ustawa Prawo o adwokaturze różnicuje formę wykonywania zawodu przed adwokata mówiąc dokładniej na: kancelarię adwokacką, zespół adwokacki, spółkę m. in cywilną oraz partnerską. Z kolei Ustawa o radcach prawnych wykonywanie zawodu odnosi do: stosunku pracy, umowy cywilnoprawnej, kancelarii, spółki m.in. cywilnej oraz spółki partnerskiej. Nie dokonano więc takiego zabiegu regulacyjnego jak w Ustawie Prawo o Notariacie względem adwokatów czy radców prawnych – dla których wykonywanie wolnego zawodu połączono co prawda z możliwością zawiązania spółki cywilnej, partnerskiej, jednak nie odniesiono formy wskazanych spółek do zakładanych kancelarii. Art. 4 § 3 Ustawy Prawo o notariacie natomiast stanowi, iż „Kilku notariuszy może prowadzić jedną kancelarię na zasadach spółki cywilnej lub partnerskiej. W takim jednak wypadku każdy z notariuszy dokonuje czynności notarialnych we własnym imieniu i ponosi odpowiedzialność za czynności przez siebie dokonane”. Jednakże i taki sposób uregulowania wzbudza wątpliwości. Ogólna analiza art. 4 § 3 określa ramy odpowiedzialności współnika, stanowiąc (*a contrario*), iż ponoszona przez niego odpowiedzialność nie obejmuje czynności dokonanych przez innych współników. Można więc stwierdzić, iż odpowiedzialność o takiej konstrukcji przyjmuje podobny charakter jak odpowiedzialność partnerów regulowana art. 95 § 1 k.s.h., a mianowicie wskazuje na osobisty charakter odpowiedzialności za własne czynności dokonane przez notariusza. Co istotne jednak w tym ujęciu, art. 4 § 3 oddziela odpowiedzialność (a tym sam i działalność) notariuszy od samej spółki – kancelarii. W ujęciu natomiast art. 95 § 1 k.s.h. partnerzy co prawda ponoszą osobistą odpowiedzialność za wykonywanie przez siebie zawodu w spółce (lub działania bądź zaniechania osób pozostających pod ich kierownictwem), które to usługi jednak składają się na zobowiązania samej spółki. Pomimo więc zawężenia odpowiedzialności innych współników (partnerów), treść artykułu wskazuje na ponoszenie odpowiedzialności przez „winnego zaniechań” partnera subsydiarnie z samą spółką (jak ma to miejsce w innych spółkach osobowych – art. 89 w zw. z art. 22 § 2 i art. 31 § 1 k.s.h.). Z kolei takie ujęcie wskazuje wyraźnie na istnienie, powstanie stosunku prawnego pomiędzy spółką a klientem, co nie wyłącza jednak działań podjętych przez partnera w ramach wykonywania wolnego zawodu z działalności samej spółki (jak to ma miejsce w art. 4 § 3 Prawo o notariacie)<sup>32</sup>. Ponadto z drugiej strony można powiedzieć jeszcze, iż wątpliwości jakie mogą powstać przy interpretacji art. 4 § 3 dotyczą dodatkowo rodzaju odpowiedzialności regulowanej przez ten artykuł (czy jest to wyłącznie odpowiedzialność dyscyplinarna czy odpowiedzialność zarówno dyscyplinarna jak i odszkodowawcza)<sup>33</sup>. Niejasności powstające w tej kwestii odnoszą się do samej możliwości połączenia odpowiedzialności wynikającej z wykonywania wolnego

<sup>32</sup> M. Kowalewska, *Odpowiedzialność notariuszy prowadzących kancelarię w formie spółki*, Przegląd Prawa Handlowego, nr 1 z 2011 r.

<sup>33</sup> Więcej w tym temacie: A. Oleszko, *Kancelaria notarialna działająca na zasadzie spółki prawa cywilnego*, „Rejent” 1991/2, s. 82-83; T. Zawisłak, *Refleksje na temat funkcjonowania kancelarii notarialnej jako spółki prawa cywilnego*, „Rejent” 1996/10, s. 150-151.

zawodu przez wspólników z prowadzeniem kancelarii. W przypadku spółki cywilnej prowadzenie kancelarii przez notariuszy odnosi się bardziej, czy wręcz głównie, do strony administracyjnej, ekonomicznej aniżeli do świadczonych przez notariuszy usług – co wyklucza tym samym powstanie jakiegokolwiek stosunku pomiędzy kancelarią a kontrahentem. Z kolei w spółce partnerskiej sytuacja ta wydaje się bardziej złożona. O ile J. Jacyszyn, wskazuje na kancelarię jako „lokalizacyjnie organizacyjną całość”, która w konsekwencji więc nie świadczy usług klientom (co należy jedynie do działań partnerów)<sup>34</sup>, o tyle M. K. Kolasiński ukazuje partnera jako „osobę trzecią” świadczącą usługi w spółce, która to spółka ponosi już odpowiedzialność kontraktową<sup>35</sup>. Co więcej, możliwość zawiązania spółki cywilnej przez przedstawicieli wolnych zawodów należy odnieść do art. 864 k.c., który to ma charakter bezwzględnie obowiązujący oraz do stanowiska Ośrodka Badawczego Radców Prawnych, który do cech właściwych dla wolnych zawodów zaliczył m. in. osobistą odpowiedzialność za świadczone usługi<sup>36</sup>. Wskazany artykuł Kodeksu cywilnego nie dopuszcza dokonywania przez wspólników spółki cywilnej zmian w sposobie ponoszenia odpowiedzialności odnoszącym skutek względem osób trzecich, ujmując tym samym odpowiedzialność jako: osobistą, solidarną, nieograniczoną i pierwszorzędną. Natomiast dokonanie zmian w przedmiocie odpowiedzialności może zostać poczynione tylko pomiędzy wspólnikami, jest to tzw. odpowiedzialność regresowa. Jednak co ważne i wymaga jeszcze raz powtórzenia, należy pamiętać, iż ustawa Prawo o notariacie stanowi *lex specialis* względem Kodeksu Cywilnego<sup>37</sup>. Mając to na uwadze, i tak trudno jest jednak zaakceptować pozbawienie spółki cywilnej tak podstawowego elementu jej konstrukcji – o czym świadczy fakt nadania artykułowi 864 k.c. charakteru bezwzględnie obowiązującego. Z drugiej strony uwzględniając specyfikę wolnych zawodów nie sposób nie zaakceptować powyższą regulację art. 4 § 3 zd.2 Prawa o notariacie – co musi w tym świetle jednak prowadzić do rozdzielenia kancelarii od działalności notariuszy (którzy, co istotne mogą świadczyć czynności notarialne, poza wyjątkami – jedynie w kancelarii – art. 3 Prawo o notariacie). Natomiast, jak wskazuje art. 95 k.s.h., co do zasady każdy partner (w tym przypadku notariusz) ponosi odpowiedzialność za swoje działania lub zaniechania (bądź osób pozostających pod ich kierownictwem) – art. 95 § 1 k.s.h. Ponoszenie odpowiedzialności przez partnera, partnerów w sposób przewidziany dla wspólników spółki jawnej (a więc również w sposób m. in. nieograniczony, osobisty jak to ma miejsce w spółce cywilnej) jest co prawda możliwe, ale jak wynika z treści art. 95 § 2 k.s.h. – mogą powiedzieć, iż jest to sytuacja wyjątkowa. Ponoszenie odpowiedzialności przez partnera w taki sposób bowiem wymaga nie tylko jego zgody, ale również, jak wskazuje M. Aślanowicz, rozszerzenie to posiada jedynie

<sup>34</sup> J. Jacyszyn, *Działalność kancelarii notarialnej zorganizowanej w postaci spółki partnerskiej*, Rejent 2001/5, s. 93-94.

<sup>35</sup> M.K. Kolasiński, *Odpowiedzialność cywilna notariusza*, Toruń 2005, s.233.

<sup>36</sup> Z prac Ośrodka Badawczego Radców Prawnych - Wolny Zawód, „Radca Prawny” 1997, nr 1, s. 29.

<sup>37</sup> M. Kowalewska, *Odpowiedzialność notariuszy prowadzących kancelarię w formie spółki*, Przegląd Prawa Handlowego, nr 1, s. 42-45.

„czasowy” charakter<sup>38</sup>. Ponadto samo uprawnienie partnerów do obciążenia tak „szeroką” odpowiedzialnością w ujęciu wskazanego artykułu k.s.h. dotyczy „jednego albo większej ilości partnerów”. Objęcie odpowiedzialnością o takim charakterze nie powinno raczej obejmować wszystkich partnerów, mając przede wszystkim na uwadze traktowanie sposobu ponoszenia odpowiedzialności w spółce partnerskiej jako elementu dla niej specyficznego a wręcz wyróżniającego<sup>39</sup>. Podsumowując rozważania w przedmiocie formy spółki dla wykonywania zawodu notariusza (a jednocześnie wzajemnych relacji spółki cywilnej i spółki prawa handlowego – spółki partnerskiej) należy stwierdzić, iż przyjęcie przez notariuszy formy spółki cywilnej dla kancelarii nie prowadzi do powstania jakiegokolwiek zobowiązania pomiędzy kancelarią a klientem – odmiennie, jak to ma miejsce w przypadku spółki partnerskiej. W tej drugiej sytuacji bowiem (kancelaria jako spółka partnerska) stosunek prawny pomiędzy spółką partnerską a zleceniodawcą powstaje pomimo faktu, iż daną usługę, zlecenie będzie wykonywał już określony partner, co z kolei wynikać będzie z podziału obowiązków<sup>40</sup>. Jak więc można wywnioskować z regulacji Ustawy Prawa o notariacie, spółka cywilna (kancelaria) ulega w znaczący sposób przekształceniu. Sposób uregulowania ponoszenia odpowiedzialności przez wspólników jest istotny, jednak pomimo jego bezwzględного charakteru w Kodeksie cywilnym, zmiana względem ponoszenia odpowiedzialności przez notariuszy jako wspólników spółki cywilnej i tak została dokonana. Nie budzi to zastrzeżeń mając na uwadze przede wszystkim wskazywanie bardziej na stosunek administracyjny, ekonomiczny tworzonej przez notariuszy kancelarii aniżeli specyfikę, charakter świadczonych w jej ramach usług przez notariuszy. Taki sposób unormowania nie został jednak, jak wskazałam wprost, dokonany w ustawach Prawo o adwokaturze oraz ustawie o radcach prawnych – co wynika z kolei z odmiennego sposobu uregulowania (jak bowiem nakreśliłam, forma spółki cywilnej została przewidziana dla kancelarii prowadzonej przez notariuszy, natomiast wykonywanie zawodu przez adwokata, radcę prawnego zostało rozdzielone na kancelarię oraz spółkę – art. 4a § 1 Prawo o adwokaturze; należy ponadto pamiętać o obowiązującej zasadzie *lex specialis* ustaw zawodowych w stosunku do k.c.). Jednak dokonana zmiana formy spółki cywilnej jest dla jej konstrukcji istotna. Bowiem i w tym ujęciu zaznacza się obligatoryjny charakter przekształceń spółki cywilnej (jak to miało miejsce we wcześniej obowiązującej wersji art. 26 § 4 k.s.h.). Jednak, co ważne, dokonanie wymaganych przekształceń ma jedynie charakter „częściowy” (choć dotyczy istotnego elementu jej budowy), nie prowadzi bowiem do całkowitej transformacji spółki cywilnej w inną spółkę prawa handlowego (tu spółkę partnerską).

<sup>38</sup> M. Aslanowicz, *Spółka partnerska*, wyd. LexisNexis, Warszawa 2004, s. 111.

<sup>39</sup> Tak A. Witosz (w:) J. A. Strzępka, W. Popiołek, A. Witosz, E. Zielińska, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz z orzecnictwem*, Warszawa 2001, s. 148, do którego stanowiska i ja się przychyliam (pomimo występowania w tej materii sporów w doktrynie, odmiennie np. E. J. Krześniak, *Spółka partnerska w systemie prawa niemieckiego i systemie prawa amerykańskiego*, Zakamycze 2003, s. 233).

<sup>40</sup> A. Klank, *Odpowiedzialność w spółce partnerskiej notariuszy*, „Prawo Spółek” 2002/7-8, s. 67.

Konkludując, na podstawie dokonanej przeze mnie krótkiej analizy, mogę wprost powiedzieć, iż konstrukcja spółki cywilnej posiada znaczenie w odniesieniu do handlowych spółek – typu osobowego. Pomimo występujących różnic pomiędzy spółką cywilną a handlowymi spółkami osobowymi i obecnego niezaliczenia jej przez k.s.h. do katalogu spółek osobowych możemy skazać na istnienie w spółce cywilnej elementów osobowych o istotnym charakterze (m.in. dotyczących: występowania, realizacji wspólnego celu wspólników w ramach zawiazanej przez nich spółki oraz uprawnienia wspólników do reprezentacji i prowadzenia spraw spółki). Można również powiedzieć, iż na gruncie dokonanych zmian regulacyjnych – art. 26 § 4 Ustawy Kodeks spółek handlowych pomimo wykazywanych przez ustawodawcę dążeń mających na celu zachęcenie do korzystania z konstrukcji spółek osobowych, a zarazem zwiększenia częstotliwości ich zawierania, stawiany cel tak naprawdę – w moim przekonaniu – nie został osiągnięty. Dokonana zmiana wskazuje bowiem bardziej na umocnienie spółki cywilnej (spółka cywilna może bowiem nadal istnieć bez względu na uzyskiwane przez nią dochody), co więcej, moim zdaniem zmiana ta „zniweczyła” wykazywane starania względem osłabienia korzystania z formy spółki cywilnej dla prowadzenia działalności (pomimo dokonanych zmian w regulacji m.in. spółki jawnej czy w wyniku wprowadzenia nowego typu spółki – spółka partnerska). Jednakże zastosowany zabieg regulacyjny w k.s.h. (nie w k.c.) wskazujący na możliwość przekształcenia spółki cywilnej w spółki prawa handlowego może stanowić niejako „zachętę” do podejmowania działań o takim charakterze przez wspólników spółki cywilnej. Odnośnie natomiast Ustawy Prawa o Notariacie, Ustawy o Radcach Prawnych czy o Adwokaturze należy stwierdzić, iż spółka cywilna została wymieniona wraz ze spółkami handlowymi jako forma (mówiąc ogólnie) dla wykonywania wolnych zawodów, co jeszcze bardziej podkreśla właściwość jej formy dla stosowania w obrocie gospodarczym (pomimo dokonanych zmian we wskazanej ustawie o notariacie).

